

Mordercę 2-latka prześladuje „zapach dziecka”

15 listopada 2018

Sprawą morderstwa 2-letniego Jamesa Bulgera żyła w latach 1990. cała Wielka Brytania. Do teraz zbrodnia ta wzbudza tak duże emocje wśród członków brytyjskiego społeczeństwa, że zabójca 2-latka Jon Venables po wypuszczeniu go z więzienia musi funkcjonować pod nowym imieniem i nazwiskiem.

Wczoraj w środę na kanale Channel 5 ukazał się dokument: „James Bulger: The New Revelations”, w którym mamy poznać zgodnie z zapowiedzią w tytule nowe szczegóły związane ze sprawą. Już teraz ujawniono, że mordercę 2-letniego chłopca prześladuje od dnia procesu czyli od 1993 roku „zapach dziecka”, który wyczuwa na każdym swoim ubraniu.

Podobno po powrocie z rozprawy sądowej 10-letni wtedy Jon Venables natychmiast zdjął z siebie całe ubranie mówiąc: „Czuję Jamesa w zapachu dziecka”. W czasie rozprawy sądowej Venables miał także często pytać swoich rodziców: „Nie wydaje wam się, że mały James jest tutaj na sali sądowej?”.

Z kolei kolega Venablesa, który także uczestniczył w zabójstwie 2-latka, pytał policję, czy James Bulger został zabrany do szpitala, gdzie „go ożywią”. Dziennikarz David James Smith, który był obecny na procesie i napisał książkę o całej sprawie, powiedział w dokumencie: „Biorąc pod uwagę fakt, że Thompson miał zaledwie 10 lat, zastanawiasz się, czy naprawdę rozumiał to, co robił. Coraz bardziej zastanawiam się co do diabła oni robili w sądzie, jak mogli w ogóle w pełni uczestniczyć w procesie i komu przyniosło to korzyść”.

W lutym 1993 roku 10-letni Venables i Thompson porwali 2-letniego Jamesa Bulgera z centrum handlowego, gdzie był wraz z matką, która na chwilę zostawiła go przed sklepem, zaciągnęli go na tory kolejowe, gdzie następnie zaczęli go brutalnie bić

metalowymi prętami, rzucać w niego cegłówkami, wlewać mu farbę do oczu, aby na końcu wrzucić go pod nadjeżdżający pociąg.

Obu chłopcom wytoczono proces, w czasie którego sędzia powiedział, że to, co oboje zrobili było „niespotykanym przejawem zła i barbarzyństwa”. W sentencji wyroku napisano zwrot „Her Majesty’s Pleasure, czyli „oddać królowej według uznania”, co oznaczało brak podania końca kary.

Gdy dwaj nieletni mordercy opuszczali sąd w vanach, 200-osobowy tłum krzyczał: „Zabić ich!”, „Powiesić ich!”, a najbardziej agresywne osoby zostały aresztowane. W roku 2001 Venables i Thompson wyszli na wolność i otrzymali fikcyjne tożsamości. W lutym 2018 roku 35-letni Venables przyznał się do ściągnięcia ponad tysiąca zdjęć pokazujących „poważne zbrodnie na dzieciach” oraz filmy z pornografią dziecięcą, za co trafił znowu do więzienia.

Źródło: PolishExpress.co.uk